

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Liczny udział wielkopolskiej „emigracji” w powstaniu warszawskim w potocznej pamięci społeczeństwa powojennego był powszechnie znany. Minęły dekady i ta pamięć osłabła. Od kilku lat zmieniamy to, odkrywając nie tylko ślady, ale wręcz namacalne dowody kluczowego udziału Wielkopolan w powstaniu warszawskim. Kto dokonał pierwszych dokumentacji zbrodni niemieckiej podczas powstania – Wielkopolanie. Kto organizował kierownicze struktury Szarych Szeregów a w czasie powstania zręby powstańczej poczty – instruktorzy wielkopolscy. Czyj spikerski głos wybrzmiewał z powstańczego Polskiego Radia – Wielkopolanin. Kto tworzył jawną prasę podczas powstania, za oręż mając słowo – Wielkopolanie. Bo to było powstanie z lokalizacji – warszawskie - gdyż ten zryw dowiódł, że dla Wielkopolanek i Wielkopolan, poznanianek i poznanianów, udział w nim jest najlepszą ripostą na panoszenie się w Kraju Warty barbarzyńskiego okupanta. I w istocie był to zryw ogólnonarodowy. Wspólną Sprawą '44 oddajemy hołd wszystkim powstańcom, szczególnie pamiętając o tych z naszego regionalnego „fyrtała”.

„Robiłam nastuchy radiowe w francuskim, niemieckim i polskim języku, a wieczorem kolportowałam naszą „gazetkę”. Była to prawdziwa przyjemność. Gdy tylko wyszło się na ulicę z plikiem gazet – chmara ludzi otaczała biedną kolporterkę i nie dawała jej spokoju, aż każdego z nich nie obdarzyła. Nie pomagały perswazje, że jeden numer na dom wystarczy, że cały nakład liczy 1000 numerów, a Stare Miasto jest duże. Były ulice na Starówce, na których naprawdę bałam się pokazać [...] Otaczali mnie wtedy zupełnie ściśle i wyrwali z rąk. Musiałam użyć podstępny: tylko kilka numerów miałam na zewnątrz, a resztę zapakowaną; co pewien czas w bramie rozwijałam następne.”

Krystyna Łyczywek



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego



PUBLIKACJA POWSTAŁA W RAMACH PROJEKTU WSPÓLNA SPRAWA '44 REALIZOWANEGO PRZEZ FUNDACJĘ KOCHANIA POZNANIA WE WSPÓŁPRACY Z PARTNERAMI I MECENASAMI.

Wspólna sprawa '44 to opowieść o największym miejskim powstaniu w okupowanej Europie, które 1 sierpnia 1944 roku wybuchło w Warszawie. Pragniemy pokazać, że warszawskim było ono tylko z nazwy i lokalizacji, a w istocie był to wielki zryw ku wolności i niepodległości wieńczący 150 lat polskich powstań narodowych.

Co roku, 1 sierpnia, przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie budujemy Wielkopolską Barykadę '44. Chcemy pokazać, że pamiętamy o naszych krajanach, którzy o Polskę, Wielkopolskę i Poznań walczyli na barykadach stolicy.

www.wspolnasprawa1944.pl

Wspólna
Sprawa '44

Wspólna Sprawa '44



**KRYSTYNA ŁYCZYWEK
z D. WIZA PS. IGA
(1920-2021)**

Krystyna Łyczywek z d. Wiza PS. Iza

Poznanianka z urodzenia. Urodziła się 24 sierpnia 1920 roku w Poznaniu w rodzinie o ugruntowanych patriotycznych wartościach i jednocześnie bardzo przedsiębiorczej. Ojciec – Władysław – powstaniec wielkopolski, wraz z matką – Anną z d. Brodniewicz – prowadzili sklep z tekstyliami w centrum Poznania i ze sprowadzonymi z Wiednia eleganckimi sukniemi.

Śmierć ojca. Przedwczesna śmierć ojca (1930) i kryzys gospodarczy odmieniły losy rodziny. Sklep ostatecznie splajtował, a Krystyna z matką i swoją młodszą siostrą Aleksandrą zmuszone zostały opuścić mieszkanie i z ul. Matejki przenieść się na peryferie miasta. Ambitna i rezolutna kilkunastoletnia wówczas dziewczynka miała powiedzieć do mamy: Nie martw się, ja się tobą zaopiekuję.

U Urszulanek. Początkowo uczęszczała do szkoły powszechnej, pobierała również prywatną naukę i kształciła muzycznie, by następnie rozpocząć naukę w Gimnazjum Szkół Urszulanek w Poznaniu. Siostry zwolniły z czesnego matkę Krystyny, nie chcąc pozbyć się nieprzeciętnie zdolnej uczennicy, a sama

Krystyna z czasem zaczęła udzielać korepetycji. Brała czynny udział w życiu społecznym szkoły, prowadząc gazetkę szkolną i pełniąc funkcję „wójta” klasy. Podczas jednego z konkursów wygrywa swój pierwszy aparat fotograficzny Kodak Baby Box.

17. Drużyna im. Wandy Malczewskiej. Swoją przygodę z harcerstwem rozpoczęła w wieku 12 lat, przechodząc w swojej „Siedemnastce” wszystkie szczeble harcerskiego wtajemniczenia, począwszy od zastępowej, przez funkcję przybocznej, do drużynowej. W obozie dla drużynowych dostaje zadanie, by przeprowadzić wywiad z żoną legendarnego Michała Drzymały. Podczas zbierania materiału wygranym u Urszulanek aparatem robi swoje pierwsze zdjęcie. Pasję fotografowania rozwinie jednak dopiero po wojnie. Sam wybuch wojny nie ostudził jednak jej harcerskiej aktywności, którą przeniosiła w szeregi konspiracji.

Miłość do Francji. Bardzo wcześnie poznała język francuski. Gdy zdała maturę (1938), rozpoczęła studia na filologii romańskiej na Uniwersytecie Poznańskim (1938-1939). Jako późniejsza tłumaczka Gya de Maupassanta, swoją fascynację do kultury romańskiej pielęgnowała całe życie, działając po wojnie również społecznie na rzecz popularyzowania kultury francuskiej w Polsce jako m.in. sekretarz Towarzystwa Polsko-Francuskiego.

Wybuch II wojny. Do 1943 roku wciąż pozostawała w swoim rodzinnym Poznaniu. Jako Polka pracowała przymusowo u Niemców, najpierw jako sprzedawczyni w sklepie spożywczym, następnie podjęła pracę stenotypistki, biegle już operując językiem niemieckim.

Akademickie Koło Harcerskie (AKH). Nie odpuściła jednak działalności konspiracyjnej. Zasilając szeregi poznańskiego pionu AKH, a w niej grupę żeńską, prowadziła tajne komplety oraz pomagała potrzebującym. Od wiosny 1941 działalność konspiracyjna nieustannie była zaktócana coraz bardziej nasilającą się falą aresztowań, wysiedleń oraz wyjazdów na skutek zagrożeń ze strony okupanta. Działała także w organizacji „Ojczyzna”.

Pieszko do Warszawy. Na skutek aresztowania Floriana Marciniaka – poznaniaka, naczelnika Szarych Szeregów – Krystyna dostała bezpośredni rozkaz od Kuriera z Warszawy o absolutnym ewakuowaniu się do Warszawiacy. Po kilku dniach od ucieczki, do jej rodzinnego mieszkania zapukało sześciu gestapowców. Uprzedzona przed tym faktem siostra Aleksandra, przed otwarciem drzwi spaliła obciążającą korespondencję Krystyny.

„Iga”. W Warszawie wstąpiła w szeregi Armii Krajowej, składając przysięgę i przyjmując pseudonim Iga. Otrzymała nową tożsamość, stając się Władysławą Ciesielską. Działała jako łączniczka w kontrwywiadzie oraz pracowała jako sekretarka w Departamencie Informacji Delegatury Rządu na Kraj – Organizacja Ziemi Zachodnich „Ojczyzna” – gdzie stenografowała raporty dla rządu londyńskiego. Ponadto przewoziła meldunki. Jednocześnie na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w pięcioosobowej grupie robiła drugi rok romanistyki, a z ramienia Szarych Szeregów opiekowała się nowo przyjętymi do związku harcerzami.

1 sierpnia 1944. *Wybuch powstania zastał mnie przypadkowo w domu na Lesznie nr 33, róg Solnej. Już poprzednio, wracając z Powązek o godzinie 15:30, słyszałam strzały z Żoliborza, a po drodze, jadąc tramwajem [...] O godzinie 16:30 wyszłam z domu. Na Solnej ostrzeżono mnie, że godzina policyjna od 17; słychać było strzelaninę na Chłodnej. Wróciłam do domu. Punkt 17:00 rozpoczęła się strzelanina w najbliższej okolicy. W początkowych dniach powstania włączyła się w organizację szpitala przy ulicy Ogrodowej. Potem służyła w zgrupowaniu „Sienkiewicz” w Grupie „Północ” oraz w batalionie im. Walerego Łukasińskiego jako łączniczka na odcinku „Kuba” – „Sosna”. Jej powstańcza relacja, jaką złożyła podczas zbierania dokumentacji o zbrodniach hitlerowskich z czasu powstania – w ramach operacji „Iskra-Dog” kierowanej przez Edwarda Serwańskiego – dotyczy rejonów Starego Miasta oraz Śródmieścia. Doświadczyła przejścia kanałami.*

„W walce”. Obok obowiązków łączniczki parała się współredagowaniem powstańczego pisma „W walce” i jego kolportażem. Oprócz czynnego udziału w powstaniu, była również baczna obserwatorką życia codziennego powstańczej Warszawy, rozwijając zmysł reporterski. Teksty początkowo pisała w kwaterze redakcji na Starym Mieście, nasłuchiwała radia po francusku, niemiecku i polsku, a wieczorami kolportowała powstańczą prasę.

Zasuszony goździk. Roman Łyczywek był synem przyjaciół rodziców Krystyny. Po śmierci jej ojca, kontakt między młodymi się urwał. Para spotkała się znowu dopiero na balu w roku 1938, niestety wojna ponownie ich rozdzieliła. Gdy 1 września 1944 roku Krystyna Wiza „Iga” i Roman Łyczywek „Gród” po raz trzeci nawiązali relację, zdecydowali się na szybki ślub. Zawarli go w szpitaliku przy Chmielnej w dniu 7 września 1944 roku tylko w obecności świadków: przyszłego publicysty, także

poznaniaka, Edmunda Męclewskiego oraz Adama Pohla ps. Kuba. Do wodem, który przetrwał z tamtej uroczystości, stał się jedynie zasuszony goździk. Matęstwem byli równe 50 lat, do dnia śmierci Romana Łyczywka, wybitnego po wojnie adwokata.

Kapitulacja i mieszkanie w Szczecinie.

Krystyna na wspólnie z Romanem opuścili Warszawę i pociągiem przedostali się do Pruszkowa, a dzięki znajomym Polakom z personelu lekarskiego udało im się wyruszyć w dalszą drogę. Krystyna uległa fascynacji męża Ziemiami Odzyskanymi. Do osiedlenia się w Szczecinie namówił Romana przyszły pierwszy prezydent tego miasta, Piotr Zaremba. Oboje zamieszkali w nim w roku 1945 i w nim osiedli na stałe.

Losy powojenne. W 1946 Krystyna ukończyła studia i obroniła pracę magisterską w Poznaniu. Organizowała w mieszkaniu w Szczecinie pierwszą wypożyczalnię książek „Logos”, do której przywoziła książki m.in. z Poznania. W rodzinnych zasobach jest zachowany ówczesny katalog. Została matką trójki dzieci: Lecha, Ewy oraz Włodzimierza. Realizowała się jako tłumaczka literatury francuskiej, lektorka języka francuskiego w Wyższej Szkole Inżynierskiej, dziennikarka (ok. 1500 artykułów w prasie polskiej i zagranicznej oraz kilka książek autorskich m.in. 3-tomowa Rozmowy o fotografii), ale przede wszystkim – fotografka. Przez całe życie aktywnie angażowała się w propagowanie kultury romańskiej w Polsce, co w pierwszych latach powojennych ustawiło ją na celowniku służb bezpieczeństwa.

Pierwsza wystawa. „Studium dziecka” jest jej pierwszą ekspozycją fotograficzną (przełom 1948 i 1949 roku). Odtąd w pełni oddaje się pasji fotografowania, która trwała blisko 80 lat. Na swoim koncie zebrała ponad 170 fotograficznych wystaw indywidualnych (w kraju i za granicą), brała udział w ponad stu kilkudziesięciu wystawach zbiorowych, w tym także poza krajem. Jej prace fotograficzne znajdują się m.in. w zbiorach Biblioteki Narodowej w Paryżu, w Tokio, Nowym Jorku oraz w polskich instytucjach kultury. Była członkinią licznych towarzystw fotograficznych, jak również pełniła w nich wysokie funkcje.

Ostatnia wystawa. „Ecce Homo” to czarno-biała wystawa zorganizowana w roku setnych urodziny artystki (2020), do której zdjęcia wybrała córka Ewa, zawodowa fotografka, jednocześnie kuratorka ekspozycji, w konsultacji z mamą.

Honorowy Obywatel Szczecina. Poznanianka, której zdolności, pracowitość, wrażliwość i twórczość docenili mieszkańcy Szczecina, zmarła 22 kwietnia 2021 roku.



Krystyna Łyczywek – fotografka.



Krystyna Łyczywek – harcerka i konspiratorka.



Krystyna Łyczywek z mężem Romanem, także konspiratorem i powstańcem (1944).